

O intuicji w analitycznych teoriach prawa

Maciej Dybowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

dybowski@amu.edu.pl

Otrzymano 7 grudnia 2017, zaakceptowano 21 stycznia 2018, opublikowano 26 kwietnia 2018.

Abstrakt

Współczesne analityczne teorie prawa próbują udzielać hermeneutycznej odpowiedzi na metafizyczne pytanie o naturę prawa, a kluczową rolę w realizacji tego zadania pełni intuicja. Wątpliwe jest jednak, czy intuicja jest w stanie spełnić metafizyczne i hermeneutyczne aspiracje takich teorii. W artykule wskazuje się na niejednorodne rozumienie intuicji w analitycznych teoriach prawa. Teorie te stoją ponadto przed dylematem wyboru między „twardą” ontologią prawa, do której intuicja miałaby uprzywilejowany dostęp poznawczy, a „miękką” ontologią, która wymusza rozbitcie intuicji na poszczególne jej rodzaje. Jeśli kolektywna świadomość, do której miałyby należeć intuicje konstytuujące pojęcie prawa, rzeczywiście jest dla współczesnych teorii analitycznych metafizyczną podstawą, to trudno powiedzieć, czym różnią się one od empiryzmu. Obiecującej korekty dla takiego podejścia w teoretyzowaniu o prawie, które uprzywilejowuje słownictwo intuicji, mógłby być może dostarczyć pragmatyzm analityczny, postulujący rozszerzenie analizy o praktyki, w których słowa uzyskują znaczenie.

Słowa kluczowe: intuicja analityczna; teoria prawa; metafizyka prawa; hermeneutyka; pragmatyzm analityczny.

Intuicja okazuje się głównym bohaterem współczesnych analitycznych teorii prawa. W wydanym w 2016 roku obszernym opracowaniu zagadnienia, Tomasz Gizbert-Studnicki, Adam Dyrda i Andrzej Grabowski dokonali rekonstrukcji heurystyki budowania analitycznych teorii prawa. Ich zdaniem analityczne teorie prawa powstają w trzech krokach. W kroku pierwszym teoretyk identyfikuje powszechnie przyjmowane intuicje dotyczące prawa (truizmy), „będące przejawami potocznej teorii prawa”. Drugi krok polega na dokonaniu racjonalnej rekonstrukcji zidentyfikowanych intuicji poprzez ich uspołnienie oraz ujawnienie ich

założeń i konsekwencji. Trzecim krokiem jest sformułowanie teorii wyjaśniającej przekonania składające się na potoczną teorię prawa (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 194). Dla badacza, który nie śledzi rozwoju filozofii analitycznej, nie wspominając już o nurcie analitycznym w prawoznawstwie, teza o centralnym miejscu intuicji w analizie może wydać się zaskakująca. Celem niniejszego artykułu jest ustalenie, czym są intuicje we współczesnych analitycznych teoriach prawa oraz sformułowanie pewnych wątpliwości związanych z prowadzoną w ramach tych teorii refleksją na temat intuicji¹.

1. Czym nie są, a czym są analityczne teorie prawa

Negatywna charakterystyka współczesnych analitycznych teorii prawa w dużej mierze polega na korekcie anachronicznych lub karykaturalnych sposobów ich przedstawiania. Po pierwsze, gdy mowa o analitycznych teoriach prawa, nie chodzi o teorie, które formułować by miały wyłącznie zdania analityczne. Autorzy *Metodologicznych dychotomii* słusznie zauważają, że nie ma takich teorii, a ponadto „nie istnieje żadna domena koniecznych prawd analitycznych *a priori*, która miałaby być polem badawczym teorii analitycznych” (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 24). Po drugie, nie są analitycznymi teoriami prawa teorie, które twierdzenia swoje wywodziłyby ze znaczenia wyrazu „prawo” (tak zwane semantyczne teorie prawa). Teorie takie – w rozumieniu Dworkina (1986) – miałyby uzależniać identyfikację prawa od semantyki kryterialnej, to jest semantyki opartej na założeniu, że ludzie posługują się wspólnymi regułami, które wyznaczają warunki prawidłowego użycia każdego słowa (w tym wyrazu „prawo”; Dyrda, 2013, s. 61). Teorie obciążone „ukąszeniem semantycznym” w odniesieniu do pojęcia prawa miałyby wyłączać możliwość teoretycznego sporu o to pojęcie, ponieważ kryteria semantyczne miałyby być z konieczności wspólnie przyjmowane. Autorzy *Metodologicznych dychotomii* odrzucają zarzut ukąszenia semantycznego w ten sposób, że identyfikują spory określone przez Dworkina mianem teoretycznych jako w istocie lokalne spory dotyczące obowiązywania prawa (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 31–32). W tym kontekście można dodać, że każdy spór teoretyczny ma u swego zarania jakieś rozstrzygnięcia semantyczne, nawet jeśli nie są one wyraźnie wyartykułowane, zatem utożsamienie analitycznych teorii prawa z tak pojętymi teoriami semantycznymi jest albo trywialne, albo też w ogóle nie umożliwia odróżnienia teorii analitycznych od jakichkolwiek innych.

Pozytywne określenie analitycznych teorii prawa jest nieco bardziej złożone, a co za tym idzie – dyskusyjne. W oparciu o ustalenia Gizberta-Studnickiego, Dyrdy i Grabowskiego (2016), nieco arbitralnie, wskazałbym trzy wyznaczniki takich teorii.

¹ Niniejsze rozważania zachowują charakter metateoretyczny i początkowo przyjmują ustalenia autorów *Metodologicznych dychotomii* po to, by uwypuklić obecną w nich metateoretyczną refleksję na temat intuicji, w pewnej mierze uporządkować ją i potraktować jako punkt wyjścia dla przedstawienia korzyści płynących ze wzbogacenia jej o perspektywę pragmatyzmu analitycznego. Nie oznacza to jednak przyjęcia perspektywy „metameteoretycznej”.

Po pierwsze, analityczne teorie prawa wyjaśniają pojęcie lub naturę prawa, ponieważ „pytanie, co to jest prawo, nie jest pytaniem semantycznym, lecz raczej pytaniem metafizycznym, które wymaga definicji nie tyle wyrazów, ile obiektów oznaczonych przez odpowiednie wyrazy”, zaś metafizyka analityczna ma być „właściwym domicyłem analitycznych teorii prawa” (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 38, 151). Cel identyfikacji takich obiektów jest wyraźnie przyjmowany w post-Hartowskiej teorii prawa (Coleman, 2011, s. 17). Co więcej, pytania metafizyczne są z powodzeniem stawiane przez współczesną filozofię analityczną, a przekonanie, że ten nurt uprawiania filozofii metafizykę odrzuca *tout court*, opierać się może na zaledwie wycinkowej znajomości przedmiotu. Założyciele filozofii analitycznej – Frege, Moore czy Russell – z całą pewnością zabierali głos w sprawie zagadnień metafizycznych. Wprawdzie w późniejszym okresie, gdy filozofia analityczna pozostawała pod silnym wpływem analizy języka potocznego i pozytywizmu logicznego, a więc mniej więcej do końca lat 50. ubiegłego stulecia, problematyka metafizyczna znalazła się na marginesie rozważań analityków, lecz tendencja ta okazała się nietrwała. Badacze wskazują, że nawet tak dobrze znana polskim teoretykom prawa tradycja filozofii analitycznej jak Szkoła Lwowsko-Warszawska, cechująca się szacunkiem dla logiki, języka i nauki, metafizyki nie odrzucała, a jej czołowi przedstawiciele zajmowali w tej kwestii bardzo zdecydowane stanowiska². Generalizując można odnotować za Szubką (2016), że początki „zwrotu metafizycznego” w filozofii analitycznej wiążą się ze stosunkiem jej przedstawicieli do nauk szczegółowych: Quine zainteresował się ontologią bytów, których istnienie zakładają szczegółowe teorie naukowe, a Sellars dostrzegł konieczność uwzględnienia potocznego obrazu świata, a tym samym niewystarczalność obrazu naukowego. Późniejsze koncepcje Strawsona, Kripkego, Lewisa, Fine’a czy Armstronga są już jawnie metafizyczne.

Po drugie, można wskazać paradygmatyczny sposób uprawiania analitycznej teorii prawa, w którym centralne miejsce zajmuje intuicja³. Główny przedstawiciel teorii analitycznej omawiany w pracy Gizbert-Studnickiego, Dyrdy i Grabowskiego (2016, s. 108 i n.) to Scott Shapiro. Metafizyka analityczna prawa w ujęciu tego ostatniego ma opisywać naturę prawa oraz jego konieczne właściwości. Metodologicznie teoria Shapiro koncentruje się na Pytaniu o Tożsamość (jakie właściwości konieczne konstytuują tożsamość obiektu, jakim jest prawo?) oraz na Pytaniu o Implikacje (jakie właściwości konieczne stanowią konsekwencje własności konstytuujących tożsamość?). Analityczny metafizyk zadający pytanie o tożsamość prawa miałby rozpoczynać swą pracę od zebrania możliwie dużej liczby truizmów

² „O ile stanowiska metafizyczne polskich analityków zasadniczo się różniły, poczynając od ekstremalnego reizmu Kotarbińskiego, poprzez Husserlowski moderantyzm Ajdukiewicza, aż po rozwinięty platonizm Łukasiewicza, byli oni gotowi do prowadzenia sporu metafizycznego, który traktowali jako spór substancjalny, a nie kwestię wyboru języka” (Simons, 2013, s. 717).

³ Gizbert-Studnicki, Dyrda i Grabowski wyraźnie deklarują, że „uwagi te [to jest odnoszące się do teorii Shapiro – przyp. MD] mają zastosowanie także do innych analitycznych teorii prawa, w szczególności do teorii Harta i Raza” (2016, s. 170). W innym zaś miejscu (s. 114, 123) wskazują na zbieżność koncepcji Shapiro z koncepcją potocznej teorii prawa (*folk theory*) F. Jacksona.

(takich zdań o prawie, które są ewidentnie prawdziwe), a następnie, zadając pytanie o implikacje, ustalałby, jakie właściwości decydują o tym, że truizmy na temat tożsamości prawa są prawdziwe (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 110). Pytanie o tożsamość w rozumieniu Shapiro, nieuchronnie zadawane przez teorie analityczne, zakłada pewną wersję esencjalizmu, nawet jeśli ostatecznie heurystyka danej teorii prowadzi do uchylenia tego założenia. W kontekście niniejszych rozważań, które w roli głównego bohatera analitycznych teorii prawa obsadzają intuicje, kluczowe jest pytanie o sposób wyodrębniania owych truizmów. To właśnie intuicje mają stać za wyborem truizmów, a w konsekwencji za odpowiedzią na pytania o tożsamość i o implikacje – a więc, innymi słowy, od intuicji ostatecznie zależy przyjmowana analityczna teoria prawa⁴. Stanowisko takie jest nie tylko stanowiskiem Shapiro, lecz również autorów *Metodologicznych dychotomii*⁵.

Po trzecie, analityczne teorie prawa mają cel hermeneutyczny. Pojęcie prawa w teoriach analitycznych nie jest, zdaniem autorów *Metodologicznych dychotomii*, pojęciem naturalnym, lecz pojęciem hermeneutycznym, jeśli odwołać się do rozróżnienia zaproponowanego przez Leitera (2007). Dlatego też „miarą sukcesu analitycznych teorii prawa nie jest zdolność do dostarczenia wyjaśnienia i umożliwienia przewidywania zjawisk społecznych, lecz raczej zdolność do ich zrozumienia” (Leiter, 2007, s. 172). Gizbert-Studnicki, Dyrda i Grabowski konsekwentnie utrzymują, że różnica między teoriami empirycznymi a teoriami analitycznymi nie odnosi się do danych doświadczenia, z których korzystają jedne i drugie, lecz jedynie do celów poznawczych. O ile zatem empiryczne teorie prawa nakierowane są na wyjaśnianie i predykcję, o tyle teoriom analitycznym przyświecać ma cel hermeneutyczny, lepsze rozumienie fenomenu prawa. Jest to przy tym cel „pragmatyczny”, rozumiany przez autorów *Metodologicznych dychotomii* jako odnoszący się do relacji komunikacyjnej, zrelatywizowanej do określonych podmiotów, do których kieruje się wyjaśnienie (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 88), a więc związany nie z pragmatyzmem, lecz raczej z pragmatyką w rozumieniu Charlesa Morrisa. Podobnie jak w przypadku stosunku filozofii analitycznej do metafizyki, tradycyjny pogląd filozofii analitycznej był także w stosunku do hermeneutyki niezwykle krytyczny. Nadzieje związane z nowym tysiącleciem filozofii zachodniej prowadzą jednak, być może także w przypadku sporu analityków ze zwolennikami hermeneutyki, do budowania mostów (Habermas, 2009). Co ciekawe, rozumienie hermeneutyki przywoływane w kontekście celu hermeneutycznego analitycznych teorii prawa nie wydaje się być związane z hermeneutyką analityczną, a zdecydowanie bliżej mu do hermeneutyki komunikacyjnej, ujmowanej jako zorientowana epistemologicznie teoria potocznej komunikacji językowej (Stelmach, Brożek, 2004, s. 243).

⁴ „Intuicje, od których zależy uznanie danego zdania za truizm, są zawodne, a zatem nie mogą być ostatecznym probierzem trafności teorii. Od tego, które ze sprzecznych zdań uznamy za truizm, zależy to, jak odpowiemy na Pytanie o Tożsamość, a więc jaką teorię prawa zaakceptujemy.” (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 112; pominięto przypis).

⁵ „Sądzymy, że takiej odpowiedzi [na Pytanie o Tożsamość – przyp. M.D.] można udzielić tylko na podstawie naszych intuicji związanych z pojęciem oznaczającym tę praktykę, a samo znaczenie terminu określającego to pojęcie nie jest wystarczające.” (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 121).

Powyższe sprawozdanie ze sposobu ujmowania analitycznej teorii prawa prowadzi do sformułowania tezy głoszącej, że **współczesne teorie z tego nurtu zajmują się udzieleniem hermeneutycznej odpowiedzi na metafizyczne pytanie o naturę prawa, a kluczową rolę w realizacji tego zadania pełni intuicja**. Czy jest to bardziej wyraz dążenia różnych nurtów filozofii prawa do syntezy dorobków, czy też objaw aktualnego stanu filozofii, która „rzadko kiedy była tak zuniformizowana i zamknięta na oryginalne pomysły jak dziś, co tylko potwierdza tezę, że kiedy oficjalnie twierdzi się, że «wszystko wolno», faktyczny brak swobody sięga głębiej i jest bardziej ukryty niż podejrzewamy” (Leszczyński, 2014, s. 90–91)? Jeśli w paradygmacie uprawiania analitycznej teorii prawa centralne miejsce zajmuje intuicja, bliższe przyjrzenie się tej ostatniej może pomóc w udzieleniu odpowiedzi na te pytania.

2. Czym nie jest, a czym jest intuicja w analitycznych teoriach prawa

Intuicja w przedstawionym kontekście celów i zadań analitycznych teorii prawa staje się interesującym przedmiotem rozważań i skłania do postawienia kolejnych pytań. Jak właściwie należy ją rozumieć, dlaczego tak właśnie oraz jakie pociąga to za sobą konsekwencje? Czy swoiście pojęte metafizyczne i hermeneutyczne aspiracje takich teorii intuicja jest w stanie spełnić?

Pierwsza trudność, dotycząca określenia, czym jest intuicja w analitycznych teoriach prawa, wiąże się z odcięciem się przez analityków od psychologicznych i neurokognitywnych teorii intuicji (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 162), skądinąd coraz mocniej obecnych w rozważaniach teoretyków prawa⁶. Kategoryczna deklaracja Pietrzykowskiego (2012), że „nie istnieje intuicja, która nie byłaby zjawiskiem psychologicznym” (s. 52), bynajmniej nie działa obezwładniająco na analitycznych teoretyków prawa. Tymczasem odcięcie się stanowi krok decydujący dla ustalenia ontycznego i epistemologicznego statusu intuicji. Co więcej, jest zrozumiałą ze względu na odrębność filozofii analitycznej. Jeśli jednak odcina się ona od ustaleń nauk empirycznych, musi przedstawić alternatywę. Dodatkowa trudność polega na tym, że w obrębie owej alternatywy również pojawia się konieczność dokonania wyboru: czy przyjąć jakieś rozumienie intuicji wypracowane już w filozofii, czy też do pakietu wielowiekowej refleksji dołączyć własne.

⁶ W polskiej teorii prawa najbardziej wyczerpujące ujęcie intuicji przedstawił w paradygmacie naturalistycznym Pietrzykowski (2012). Intuicja w takim ujęciu jest zdolnością lub władzą poznawczą. Por. także przywołana tam literatura. Można spodziewać się w Polsce dalszego zainteresowania psychologicznym ujęciem intuicji, związanego z popularnością pracy Kahnemana (2012). Jego badania nad intuicją pokazują, moim zdaniem, że intuicja ujmowana jako wynik zdolności lub umiejętności wiąże się z praktyką, która polega na wielokrotnym stykaniu się ze wzorcami i schematami, a zatem im więcej styczności z odpowiednimi wzorcami, tym łatwiej jest umysłowi generować rozwiązania heurystyczne (niekoniecznie poprawne) z danej dziedziny.

2.1. Intuicja w tradycji filozoficznej

Słowo „intuicja” wywodzi się od łacińskiego *intuir*, które wskazuje na poznanie od wewnątrz. Jak zauważa Pigliucci (2012, s. 93), do niedawna szanujący się uczeni nie chcieli mieć z nią, podobnie jak ze świadomością, nic wspólnego. Inaczej rzecz się miała z filozofami, którzy, w moim przekonaniu, wypracowali zasadniczy sposób myślenia o intuicji, kształtujący się już od starożytności. Pomimo istotnych podobieństw można również, jak sądzę, dla potrzeb tego opracowania wskazać w tradycji filozoficznych rozważań na temat intuicji dwa główne kierunki.

Pierwszy kierunek filozoficznego myślenia o intuicji odnosi się do niej jako do uprzywilejowanego sposobu (a co za tym idzie – również wyniku) poznania, niekiedy nakierowanego na osobliwe przedmioty. W starożytnej filozofii greckiej terminów *nous* i *noesis* używano do określenia tego, co współcześnie nazywamy intuicją, przy czym intuicja nie tyle jest z *nous* tożsama, ile raczej stanowi jego podstawową funkcję (Piętka, 2015, s. 24). U Platona idee są przedmiotem intuicyjnego poznania noetycznego, które pozazmysłowo ujmuje istotę rzeczy, kierując się od wielości do jedności (Piętka, 2015, s. 28, 31). Augustyn upatrywał w intuicji najwyższego poznania intelektualnego, którego szczególny charakter wiąże się z połączeniem w jedno tego, co racjonalne, z jednoczesnym doświadczaniem przedmiotu poznania (Cary, 2000, s. 171). Atomistyczny fundacjonizm, jaki często towarzyszy rozumieniu intuicji w filozofii, wywodzi się co najmniej od Ockhama, który intuicję zdefiniował. W ujęciu czternastowiecznego filozofa była ona prostym, a więc doskonałym, ujęciem rzeczy, prowadzącym do nabycia oczywistej wiedzy o tej rzeczy (Panaccio, 2014, s. 55). Średniowieczni filozofowie „spierają się co do tego, jakiego rodzaju rzeczywistości dostępne są za pomocą intuicji (np. Bóg, powszechniki, rzeczy konkretne, etc.) oraz co do ontologii stanów mentalnych i związku między umysłem a rzeczywistością, lecz skłonni są zgodzić się, że intuicja polega na poznaniu przez umysł rzeczywistości pozaumysłowej, takiej jaką jest ona w sobie, oraz na wglądzie w jej naturę lub sposób istnienia” (Preston, 2015, s. 45). Tradycja filozofii nowożytnej w przeważającej mierze zrywa wprawdzie z realizmem, lecz nie zmienia swego podejścia do intuicji, która – na przykład u Locke’a czy Hume’a – zachowuje swój status narzędzia poznania bezpośredniego, choć używanego do poznawania obiektów mentalnych, na przykład idei. Tradycja Husserlowskiej fenomenologii, w myśl której analiza uchwycić ma istotę przedmiotu (*eidos*), również odwołuje się do intuicji, zwanej „oglądem bezpośrednim, czyli pełnym zrozumieniem istoty przedmiotu” (Bekrycht, 2015, s. 61).

Drugi kierunek filozoficznego myślenia o intuicji podkreśla raczej dwoistość poznania, zderzając intuicję z innymi sposobami lub wynikami nabywania wiedzy. W ramach tego kierunku intuicja bywa rozpatrywana jako wiedza bardziej ułomna albo wręcz przeciwnie, jako doskonalsza. Wiedzę intuicyjną (*nous*), która umożliwia poznanie zasad wiedzy, przeciwstawia Arystoteles wiedzy jako poznaniu dyskursywnemu (*episteme*), opartemu na argumentach, a więc na uznawaniu zdań znajdujących uzasadnienie w zdaniach już uznanych. Zdaniem Piętki (2015, s. 36–37) tym, co w największym stopniu wyróżnia Arystotelesowskie ujęcie intuicji w stosunku do poprzednich, jest wprowadzenie procedury

potwierdzania intuicji. W pewnym sensie, historycznym raczej niż istotnym filozoficznie, zainteresowanie intuicją wiąże się również z amerykańskim pragmatyzmem. William James wyróżnił dwa tryby poznawcze, co stanowi początek współczesnych teorii dualizmu kognitywnego. Rozróżnienie myślenia impulsywnego od myślenia refleksyjnego przez Deweya (1988, s. 33–38) również przywodzi na myśl ten dualizm. Rozpoznany wcześniej przez filozofię dualizm procesów kognitywnych w najbardziej znany i przystępny sposób przedstawiony został w pracy Kahnemana *Pułapki myślenia*, która opiera się na bogatym materiale empirycznym, w dużej mierze potwierdzającym tezy filozoficzne należące do tego sposobu myślenia o intuicji. Intuicja byłaby w tym rozróżnieniu „szybkim”, spontanicznym sposobem myślenia, natomiast myślenie racjonalne, „powolne” wiązałoby się z wysiłkiem intelektualnym. Wydaje się jednak, że to, co w badaniach współczesnej psychologii zyskuje potwierdzenie, znacznie wcześniej zadomowiło się na dobre w refleksji filozoficznej. Na tę samą dwoistość myślenia intuicyjnego („przyrodzonej bystrości”) i myślenia uporządkowanego wskazywał wyraźnie Pascal.

Natomiast co się tyczy przyrodzonej bystrości, zasady są pospolite i widoczne całemu światu. Nie ma potrzeby obracać głowy ani zadawać sobie gwałtu; chodzi jedynie o to, aby mieć dobry wzrok, ale trzeba, aby był dobry, zasady bowiem są tak rozproszone i tak liczne, iż niepodobna prawie, aby ta lub owa nam nie uszła. Owóż opuszczenie jednej zasady wiedzy do błędu; trzeba mieć tedy wzrok bardzo jasny, aby widzieć wszystkie zasady, a następnie umysł dość ścisły, aby nie rozumować fałszywie na podstawie znanych zasad. (Pascal, 1958, fragm. 21 w układzie Chevaliera, s. 35)

Bergson z kolei, wprowadzając do swojej epistemologii, opartej zasadniczo na dwoistości procesów poznawczych, bardziej usystematyzowaną refleksję na temat intuicji, przypisuje intuicji rolę wiedzy doskonalszej. W opinii Bergsona (1957) dualizm ten ma podłoże metafizyczne. W *Ewolucji twórczej* rozważa on istotową różnicę między intelektem i intuicją, za której składnik uznaje instynkt (Bergson, 1957, s. 161). Umysł, jako domena *homo faber*, nakierowany jest na świadome wytwarzanie i używanie narzędzi, sztucznych przedmiotów, artefaktów – co wydaje się ważne w refleksji nad prawem – a także na oddzielanie i porządkowanie analizowanych części; natomiast dziedziną aktywności instynktu jest bezpośrednie ujmowanie treści przedmiotów (Bergson, 1957, s. 141–143, 160). Wydaje się jednak, że dla Bergsona, inaczej niż dla filozofów bardziej przywiązanych do pokładania nadziei w intelekcie, intuicja przedstawia pod pewnym względem większą wartość niż intelekt. O ile typowe, również w ujęciach psychologicznych, zastosowanie intelektu polega na korygowaniu błędów powstających w intuicjach, o tyle rolą Bergsonowskiej intuicji ma być wychwytywanie i dopełnianie braków w danych intelektu (Bergson, 1957, s. 160). Intuicja w tym ujęciu wiąże się zatem z wyjściem poza intelekt, którym posługujemy się na co dzień i poza który rzadko jesteśmy w stanie wyjść, by poznawać prawdy metafizyczne.

2.2. Intuicja w filozofii analitycznej

We współczesnej filozofii analitycznej odwoływanie się do intuicji staje się na tyle powszechne, że w pewnym sensie stanowić może jej charakterystyczną cechą (Preston, 2015, s. 38) lub nawet określać jej metodologiczne centrum (Cappelen, 2012, s. 3)⁷. Timothy Williamson (2004, s. 109) narzekał na trudność, jaką filozofii analitycznej sprawia tak rozumienie intuicji, jak i ustalenie relacji między intuicją a prawdziwością. Zdaniem Berit Brogaard (2014, s. 388) z prac współczesnych filozofów analitycznych wyłaniają się określone właściwości intuicji, przyjmowane wspólnie, choć najczęściej w sposób milczący. Należą do nich: jej bezpośredniość w ujmowaniu przedmiotu, atrakcyjność dla podmiotu (niekiedy granicząca z oczywistością), dostarczanie przez nią uzasadnień *prima facie* oraz odporność na przeciwdowody, również takie, które pochodzą z percepcji i z nauki. Z kolei David Chalmers (2014, s. 537–538), charakteryzując sposób posługiwania się intuicjami przez współczesnych analityków, zwraca uwagę na przypisywanie przez nich intuicjom szczególnego statusu w uzasadnianiu twierdzeń. Intuicje miałyby mianowicie dostarczać uzasadnienia dialektycznego, to jest nieinferencyjnego, niepercepcyjnego, nieopartego na pamięci lub introspekcji, nakierowanego na innych adresatów, do których owo uzasadnienie jest kierowane (na przykład na innych filozofów analitycznych, którzy mieliby intuicje podzielać). Nie należy jednak wyciągać stąd pochopnego wniosku, jakoby filozofia analityczna znalazła w intuicji swój trwały punkt zaczepienia, nawet jeśli badacze są w stanie odnotować fakt powszechnego odwoływania się do intuicji przez przedstawicieli tej tradycji myślenia. Być może zresztą, jak zauważa Aaron Preston (2015, s. 42–44), takie konstruktywne podejście do zadań filozoficznych nie mieści się i nigdy nie mieściło się w naznaczonej sceptycyzmem tradycji analitycznego filozofowania. Ten sam filozof jest zwolennikiem tezy o zasadniczej odmienności pojęcia i funkcji intuicji w filozofii analitycznej w porównaniu z tradycyjnym, zarówno klasycznym, jak i nowożytnym jej ujmowaniem w filozofii. Preston sugeruje, że posługiwanie się intuicją przez analityków jest tyleż naznaczone zaufaniem do niej, co sceptycyzmem wobec twierdzeń intuicyjnych, a słabe ujęcie intuicji jest konsekwencją słabej ontologii i epistemologii, która odrzuca realizm (Peterson, 2015, s. 46).

2.3. Niejednorodne rozumienie intuicji w analitycznych teoriach prawa

W analitycznych teoriach prawa intuicję ujmuje się ogólnie jako „wytwór w postaci uznanego przekonania, a nie jako proces czy zdarzenie prowadzące do uznania tego przekonania” (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 163). Intuicja u analityków jest jednak zarazem przekonaniem słabym, podważalnym, niewystarczającym nawet do uznania prawdziwości truizmów na temat prawa, jeśli nie przejdzie testu związanego z włączeniem jej do teorii. Intuicja może zatem zostać odrzucona (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 163).

⁷ Cappelen podważa jednak tezę, by powoływanie się na intuicję rzeczywiście stanowiło wyznacznik metodologiczny współczesnej filozofii analitycznej, ponieważ poszczególni filozofowie nie posługują się wspólnym rozumieniem intuicji.

Rekonstrukcja sposobu budowania analitycznej teorii prawa ujawnia trzy rodzaje zdań: zdania-intuicje, zdania-truizmy i zdania teorii. Przyjmuję przy tym, że przekonania muszą mieć treść propozycjonalną, a zatem muszą dać ująć się w postaci zdań, stąd intuicje w analitycznych teoriach prawa można dla jasności wyводу rozpatrywać jako mające status zdań. Taka konstatacja rodzi jednak trudność związaną z ustaleniem, jaka relacja zachodzi między intuicjami-zdaniami a innymi zdaniami, jakimi są truizmy („przekonania na temat prawa istniejące w świadomości kolektywnej”, które „opisują pewne fakty dotyczące prawa”, zarazem możliwe do odrzucenia, „historycznie zmienne” i zrelatywizowane do danej teorii [Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 172, 174, 176]). Analityczna teoria prawa stawia sobie za zadanie budowanie zdań prawdziwych, które zachowują prawdziwość truizmów, przy czym ostatecznie zdania te służyć mają rozumieniu (w sensie hermeneutycznym) prawa jako jej metafizycznego przedmiotu, a treść owych zdań obejmować ma konieczne właściwości prawa⁸.

Interesująca mnie w tym miejscu kategoria zdań-intuicji bynajmniej nie okazuje się tak jednorodna, jak można by sądzić. Niejednorodność ta z grubsza pokrywa się z wyróżnionymi przeze mnie dwoma nurtami w filozoficznej tradycji ujmowania intuicji. Charakteryzując rozwiązanie proponowane w ramach analitycznej metafizyki prawa Shapiro, autorzy *Metodologicznych dychotomii* konkludują:

Analityczna teoria prawa nie wymaga więc uwzględnienia wszelkich intuicji, z którymi podchodzimy do jej budowy. Jeżeli obserwujemy istnienie intuicji, które są sprzeczne, to zamiast włączać do naszej teorii zdanie oparte na jednej z tych intuicji, winniśmy raczej zbudować teorię nieuwzględniającą żadnej z nich, a następnie zbadać, która z tych intuicji wynika z naszej teorii lub przynajmniej jest z nią do pogodzenia. (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 112)

Przy takiej charakterystyce zdania-intuicje muszą w ramach analitycznej teorii prawa spełniać podwójne zadanie: mają być zaangażowane w udzielanie odpowiedzi na Pytanie o Tożsamość (intuicje uznane, lecz niekoniecznie uwzględnione w danej teorii) oraz na Pytanie o Implikacje (intuicje wynikające z danej teorii lub zgodne z nią). Z punktu widzenia heurystyki danej analitycznej teorii prawa można więc już mówić o co najmniej dwóch rodzajach zdań-intuicji: *z d a n i a c h - i n t u i c j a c h w y j ś c i o w y c h* oraz *z d a n i a c h - i n t u i c j a c h w ł ą c z o n y c h d o t e o r i i*. Wydaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie, by – w zależności od danej teorii – zbiór intuicji wyjściowych i zbiór intuicji włączonych do teorii pozostawały w relacji zawierania się, krzyżowania się albo wykluczania się. Te dwa typy intuicji korespondują z tym, co charakterystyczne dla drugiego spośród wyróżnionych przeze mnie kierunków filozoficznego myślenia o intuicji, który skupia się na dwoistości poznania, zderzając intuicję z innymi sposobami lub wynikami nabywania wiedzy. Zarówno zdania-intuicje wyjściowe, jak i zdania-intuicje włączone do

⁸ Analityczna teoria prawa „zadaje pytanie, jakie twierdzenia o właściwościach prawa musimy przyjąć, aby truizmy te pozostały prawdziwe. W tym sensie konieczne właściwości prawa to takie właściwości, których przypisanie prawu uzasadnia trafność truizmów, stanowiących punkt wyjścia teorii analitycznej” (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 172).

teorii mogą stanowić przykłady zdań wiedzy ułomnej. Intuicja wyjściowa, jeśli wpisać ją w hermeneutyczny cel współczesnych analitycznych teorii prawa, wykazuje również uderzające podobieństwo do *Vorurteil* występującego w hermeneutyce filozoficznej Gadamera (1993, s. 257), a określanego jako antycypacyjne rozumienie, które warunkuje rozumienie w ogóle.

Oczywiście z metateoretycznego punktu widzenia zdania-intuicje wyjściowe są najbardziej interesujące, gdyż intuicje drugiego typu w całości zależą od intuicji typu pierwszego. To intuicje wyjściowe fundują całe przedsięwzięcie analityczne, to na ich podstawie udziela się ostatecznie odpowiedzi na metafizyczne i esencjalistyczne⁹ pytanie o istotne cechy praktyki społecznej związanej z pojęciem prawa. Zdania-intuicje wyjściowe „przesądzą” o uznaniu truizmów na temat prawa za zdania trywialnie prawdziwe, przy czym same traktowane są jako zdania „oczywiste”, które nie wymagają uzasadnienia (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 166). Okazuje się jednak, że zdania-intuicje wyjściowe nie uzasadniają truizmów, gdyż zdaniem Gizbert-Studnickiego, Dyrdy i Grabowskiego „samo uznanie jakiegoś przekonania za trywialne wymaga odwołania się do empirycznej wiedzy na temat stanu wiedzy innych” (2016, s. 167). Skoro jednak intuicje wyjściowe nie uzasadniają truizmów na temat prawa, gdyż truizmy te uzasadniane są przez zdania, które mają zdawać sprawę z tego, co w danej grupie uchodzi za oczywiste lub trywialne, wydaje się, że można by się bez intuicji obejść i cała heurystyka budowania analitycznych teorii prawa w ogóle nie potrzebuje zdań-intuicji wyjściowych, a co za tym idzie – tym bardziej nie potrzebuje zdań-intuicji włączonych do teorii.

Ostatnia teza o redundantności zdań-intuicji wyjściowych w analitycznych teoriach prawa byłaby jednak zbyt pochopna. Wprawdzie teorie, które w punkcie wyjścia przyjmowałyby zdania o tym, co w danej grupie uznaje się truizmy na temat prawa, mogłyby w dalszych krokach truizmy te opracowywać i wyjaśniać jako potoczne teorie prawa, lecz byłyby to już teorie *par excellence* socjologiczne. Intuicje-zdania wyjściowe mają jednak swoje miejsce w teoriach analitycznych, ponieważ służą teoretykowi prawa do nieempirycznego wyodrębnienia zdań-truizmów na temat prawa, które należą do potocznej teorii prawa. W tym sensie zdania-intuicje wyjściowe teoretyka są zdaniami odnoszącymi się do innych jeszcze zdań-intuicji: są „metaintuicjami” (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 167, 168)¹⁰.

Ostatecznie intuicja pozostaje głównym bohaterem analitycznych teorii prawa, ponieważ zdania-intuicje wyjściowe należą konstrukcyjnie do danej teorii (w sensie roli w budowaniu jej heurystyki) tylko dlatego, że zakłada się związek między nimi a intuicjami jeszcze

⁹ Pomijam w tym miejscu subtelne rozróżnienia Gizbert-Studnickiego, Dyrdy i Grabowskiego związane z esencjalizmem, a dotyczące pojęć rodzinnych, wiążkowych, *open texture*, kategorii radialnych, *focal meaning*, typów idealnych czy pojęć z istoty spornych, ponieważ ostatecznie klasyfikacja pojęciowa do którejkolwiek ze wskazanych kategorii (lub odmowa możliwości zaklasyfikowania) i tak musiałaby być wtórna w stosunku do intuicji fundujących całe przedsięwzięcie analityczne w jakiegokolwiek jego odsłonie.

¹⁰ Nie do końca przy tym wiadomo, czy teoretyk zawsze musi uświadamiać sobie źródło swoich intuicji, to znaczy, czy musi wiedzieć, że jego zdania-intuicje wyjściowe są metaintuicjami.

innego rodzaju: intuicjami w znaczeniu analitycznej metafizyki prawa, które w zamyśle analityków konstytuować mają pojęcie prawa. „Ów specyficzny modus istnienia prawa, polegający na uzależnieniu jego bytu od świadomości społecznej powoduje, że intuicje nie tyle odnoszą się do badanego przedmiotu (jak w metafizyce filozoficznej), ile przedmiot ten konstytuują (lub co najmniej współkonstytuują)” (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 156). Teoriopoznawcza legitymacja zdań-intuicji wyjściowych analitycznego teoretyka prawa jest zatem wtórna w stosunku do przyjmowanego założenia o istnieniu zdań-intuicji konstytuujących pojęcie prawa. Jest to trzeci i najbardziej interesujący rodzaj intuicji, jaki pojawia się w analitycznych teoriach prawa. Wydaje się, że intuicjom tego trzeciego rodzaju bliżej jest do pierwszego spośród wyróżnionych przez mnie kierunków filozoficznego myślenia o intuicji, egzemplifikowanego w myśli Ockhama, który za charakterystyczne dla intuicji uważał proste ujęcie rzeczy, prowadzące do nabycia oczywistej wiedzy o tej rzeczy (w tym przypadku o prawie).

Zdania-intuicje konstytuujące pojęcie prawa nie byłyby w analitycznych teoriach prawa potrzebne, gdyby analityczna metafizyka prawa twierdziła, że bada prawo jako obiekt w mocnym sensie niezależny od umysłu. Byłaby to analiza w wersji „nieumiarkowanej” (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 153, 177), a teoretyk prawa przy pomocy zdań-intuicji wyjściowych uzyskiwałby w jej ramach dostęp poznawczy do bytu, jakim jest prawo. Jeśli jednak analityczna teoria prawa preferuje analizę umiarkowaną, która „zmierza do odkrycia natury rzeczywistości tylko w tej mierze, w jakiej rzeczywistość jest ujmowana przez nasze schematy pojęciowe, stojące u podstaw naszych praktyk społecznych, w tym językowych” oraz pragnie udzielić odpowiedzi na „pytania dotyczące założeń, presupozycji i konsekwencji pewnego fragmentu świata” (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 153, 156), to, w moim przekonaniu, musi pogodzić się z faktem, że nie odwołuje się do jednego rodzaju intuicji. Dylemat analitycznej teorii prawa polega zatem na konieczności wyboru między „twardą”, lecz trudną do wylegitymizowania ontologią prawa, do której intuicja miałaby uprzywilejowany dostęp poznawczy, a „miękką” ontologią, która z kolei wymusza rozbitcie intuicji na poszczególne jej rodzaje, ale jednemu z tych rodzajów intuicji, które składać by się miały na kolektywną intencjonalność¹¹, przypisuje rolę konstytuowania bytu prawa.

Niestety, każde rozwiązanie tego dylematu wydaje się podatne na zarzuty na tyle poważne, że nie umożliwiają one obrony intuicji jako głównego bohatera analitycznej teorii prawa, gdyż twierdzenia o roli intuicji są albo mało wartościowe poznawczo w stosunku do prawa (są metafizycznie redundantne), albo są mało wartościowe w stosunku do charakterystyki naszego myślenia o prawie (wskazują na przygodne elementy naszego schematu pojęciowego). Jeśli bowiem analityczne teorie prawa proponują twierdzenie metafizyczne głoszące, że intuicje rozumiane jako treść zbiorowej intencjonalności (a więc potencjalnie zdania, bo przecież treściom tym można nadać postać propozycjonalną) konstytuują przedmiot, jakim jest prawo, to wprawdzie jest to twierdzenie jasne,

¹¹ W rozumieniu ontologii świata społecznego Johna Searle’a. (Gizbert-Studnicki, Dyrda, Grabowski, 2016, s. 177).

lecz redundantne, ponieważ nie wyraża żadnej nieuwzględnianej uprzednio metafizycznej prawdy na temat prawa. Wartość poznawcza tego twierdzenia sprowadza się przecież do tego, że zachodzą relacje semantyczne między słowem lub pojęciem prawa a innymi słowami lub pojęciami, do których owe zdania-intuicje się odwołują¹².

W „miękkiej” ontologii, preferowanej przez zwolenników umiarkowanej analizy pojęciowej, nie musi jednak koniecznie chodzić o formułowanie takich mniej lub bardziej redundantnych twierdzeń o prawie. Wspomniana umiarkowana analityczna metafizyka prawa jest przecież sprzężona z celem hermeneutycznym i wydaje się, że w gruncie rzeczy intuicja jest w niej potrzebna przede wszystkim jako łącznik między intencjonalnością zbiorową a zdaniami-truizmami składającymi się na potoczną teorię prawa. Umiarkowana analiza pojęciowa zdaje się bowiem preferować analityczną metafizykę prawa pojmowaną raczej w sposób wyznaczony w metafizyce analitycznej przez Strawsona (1994), a nawiązującą w oczywisty sposób do celów, jakie filozofii stawiał Kant (Szubka, 2016, s. 191–192). W ujęciu podążającej tą drogą analitycznej metafizyki prawa, zadaniem umiarkowanej analizy pojęciowej byłby opis koniecznych elementów schematu pojęciowego, który umożliwia nam myślenie o prawie jako o czymś, co jest częścią naszego świata, albo – w wersji mniej ambitnej – opis ogólnych cech naszego myślenia o prawie. Nic nie wskazuje jednak na to, by rozważania analitycznych metafizyków prawa dotyczyły intuicji konstytuujących pojęcie prawa jako koniecznych struktur myślenia o prawie.

Zdania-intuicje konstytuujące pojęcie prawa w ramach intencjonalności zbiorowej wykazują pewne podobieństwo do pierwszego spośród wyróżnionych przeze mnie kierunków filozoficznego myślenia o intuicji, egzemplifikowanego w myśli Ockhama, który za charakterystyczne dla intuicji uważał proste ujęcie rzeczy, prowadzące do nabycia oczywistej wiedzy o tej rzeczy (w tym przypadku o prawie). Dopiero ujęcie intuicji konstytuujących powiązane z hermeneutycznym celem współczesnych analitycznych teorii prawa pozwala lepiej zrozumieć ich rolę zarazem poznawczą i konstytuującą prawo jako przedmiot poznania, który w języku hermeneutyki filozoficznej należy do „nieprzerwanej tradycji, która w bezpośredni sposób – niedostępny dla rozumiejącego podmiotu [ale dostępny w przesądach – M.D.] – jest zjednoczona z rzeczą, której dotyczy proces rozumienia” (Piechowiak, 1992, s. 60).

Jeśli jednak kolektywna świadomość, która ma zawierać intuicje konstytuujące pojęcie prawa, rzeczywiście jest dla współczesnych teorii analitycznych metafizyczną podstawą, to trudno powiedzieć, czym różnią się one od empiryzmu który, wedle sformułowania Sellarsa (1956), opiera się na „micie danych”. Mit taki w analitycznych teoriach prawa zakładałby, że umysł przyjmuje pewne informacje (intuicje konstytutywne), które same z siebie stanowią uzasadnienie epistemiczne. Zdolność do formułowania truizmów stanowiłaby zaś autorytet epistemologiczny, który przekształca intuicje konstytutywne w przekonania (intuicje wyjściowe) i nadaje im status wiedzy (intuicji należących do teorii i potwierdzających prawdziwość truizmów). Trudność związana z takim stanowiskiem w odniesieniu do

¹² W podobnym kierunku idzie krytyka analitycznej metafizyki Kita Fine’a dokonana przez Petera Ungera (2014).

poznania pojęcia prawa polega na tym, że zakłada ono, a przynajmniej nie wyklucza, możliwość nabycia wiedzy bezpojęciowej. Jeśli intuicyjny dostęp do pojęcia prawa ma charakter przyczynowy, nie może stanowić uzasadnienia dla wiedzy; jeśli natomiast intuicja jest rodzajem wiedzy i sama posiada pewną treść propozycjonalną, to zakłada jakieś pojęcia.

Obiecującej korekty dla takiego podejścia w teoretyzowaniu o prawie, które uprzywilejowuje słownictwo intuicji, mógłby być może dostarczyć pragmatyzm analityczny, postulujący rozszerzenie analizy o praktyki, w których słowa uzyskują znaczenie (Dybowski, 2017). Program ten opiera się na założeniu, że „jedynym możliwym wyjaśnieniem zestawienia danego znaczenia ze słownictwem znajduje się w użyciu tego słownictwa. W praktykach nadawania znaczenia lub umiejętnościach, z których korzysta się, posługując się słownictwem o danym znaczeniu” (Brandom, 2012, s. 9). Za punkt wyjścia analizy pojęcia prawa należałoby wówczas obracać „pojęciową artykulację nabytych percepcyjnie i realizowanych w praktyce zobowiązań i upoważnień [dyskursywnych – M.D.], nie zaś doświadczenia i skłonności, które po prostu nam się przytrafiają” (Brandom, 2000, s. 32) i które określamy mianem naszych intuicji. Intuicje konstytuujące pojęcie prawa można by wówczas analizować jako treść zobowiązań semantycznych w praktyce dyskursywnej, w ten sposób opisując aspekt kolektywnego konstytuowania truizmów o prawie.

Powyższe uwagi, wyrażające wątpliwości dotyczące aktualnych ustaleń analitycznej teorii prawa na temat intuicji, muszą uzupełnić o wyrazy nadziei związanej z perspektywą prowadzenia dalszych badań nad intuicją. Wskazane trudności nie powinny przesłaniać wysokiej stawki, jaka wiąże się z poszerzeniem o intuicję zainteresowania filozofii prawa uprawianej w nurcie analitycznym. Stawką tą jest, w moim przekonaniu, pożądana konfrontacja z dualizmem przedmiotowo-podmiotowym, którą zorientowane naukowo koncepcje prawa zwykle rozstrzygają na korzyść redukcji przedmiotowej. Tymczasem włączenie do analizy intuicji, która z konieczności jest czyjś intuicją, otwiera analityczną filozofię prawa na specyficznym ludzką podmiotowość. W konsekwencji tego otwarcia, wskazane przez Sellarsa (1963) w związku ze wspomnianym dualizmem, dwa obrazy świata – oczywisty (*manifest*) / podmiotowy i naukowy/przedmiotowy – mają szansę złożyć się w jeden, bardziej adekwatny, a podejmowane przez nas wysiłki rozumienia prawa wesprzeć nasze rozumienie człowieka.

Bibliografia

- Bekrycht, T. (2015). *Transcendentalna filozofia prawa: O zewnętrznym obowiązaniu i uzasadnieniu istnienia prawa*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Bergson, H. (1957). *Ewolucja twórcza*, (F. Znaniecki, tłum.), Warszawa: Książka i Wiedza.
- Brandom, R. (2000). *Articulating reasons: An introduction to inferentialism*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Brandom, R. (2012). *Między mówieniem a działaniem: W stronę analitycznego pragmatyzmu*. (M. Gokieli, tłum.), Warszawa: PWN. (Oryginalna praca opublikowana w 2008).

- Brogaard, B. (2014). Intuitions as intellectual seemings. *Analytic Philosophy*, 55, 382–393.
- Cappelen, H. (2012). *Philosophy without intuitions*. Oxford, UK: Oxford University Press.
- Cary, P. (2000). *Augustine's invention of the inner self*. Oxford, UK: Oxford University Press.
- Chalmers, D. (2014). Intuitions in philosophy: A minimal defense. *Philosophical Studies*, 171, 535–544.
- Coleman, J. L. (2011). The architecture of jurisprudence. *The Yale Law Review*, 121(1), 5–80.
- Dewey, J. (1988). *Jak myślimy?* (Z. Bastgenówna, tłum.). Warszawa: PWN.
- Dworkin, R. (1986). *Law's empire*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Dybowski, M. (2017). Teoria prawa wobec wyzwań pragmatyzmu analitycznego. *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, 2017(1), 17–33.
- Dyrda, A. (2013). *Konwencja u podstaw prawa: Kontrowersje pozytywizmu prawniczego*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Gadamer, H.-G. (1993). *Prawda i metoda: Zarys hermeneutyki filozoficznej*, (B. Baran, tłum.). Kraków: Inter Esse.
- Gizbert-Studnicki T., Dyrda A., Grabowski A. (2016) *Metodologiczne dychotomie: Krytyka pozytywistycznych teorii prawa*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Habermas, J. (2009). Filozofia analityczna i hermeneutyka: Dwie komplementarne odmiany zwrotu lingwistycznego. (A. Romaniuk, tłum.). W: L. Rasiński (red.), *Język, dyskurs, społeczeństwo: Zwrot lingwistyczny w filozofii społecznej* (s. 244–268). Warszawa: PWN.
- Kahneman, D. (2012). *Pułapki myślenia: O myśleniu szybkim i wolnym*. (P. Szymczak, tłum.). Poznań: Media Rodzina.
- Leiter, B. (2007). Beyond the Hart/Dworkin debate: The methodology problem in jurisprudence. W: B. Leiter, *Naturalizing jurisprudence: Essays in American legal realism and naturalism in legal philosophy*. Oxford, UK: Oxford University Press.
- Leszczyński, D. (2014). Teraźniejszość i przyszłość filozofii. W: A. Chmielewski, R. Konik, D. Leszczyński, A. Pacewicz (red.), *Obecność Filozofii*, „Studia Philosophica Wratislaviensia”. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Panaccio, C. (2014), Ockham: Intuition and knowledge. W: L. M. Osbeck, B. S. Held (red.), *Rational intuition: Philosophical roots, scientific investigations* (s. 55–74). Cambridge, UK: Cambridge University Press.
- Pascal, B. (1958). *Myśli*. (T. Boy-Zeleński, tłum.; J. Chevalier, red.), wyd. 3, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”.
- Piechowiak, M. (1992). *W poszukiwaniu ontologicznych podstaw prawa: Arthura Kaufmanna teoria sprawiedliwości*, Warszawa: Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.
- Pietrzykowski, T. (2012). *Intuicja prawnicza: W stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Warszawa: Difin.
- Piętka, D. (2015). The concept of intuition and its role in Plato and Aristotle, *Organon*, 47, 23–40.

- Pigliucci, M. (2012). *Answers for Aristotle: How science and philosophy can lead us to a more meaningful life*. New York, NY: Basic Books.
- Preston, A. (2015). Intuition in analytic philosophy. *Teorema*, 34(3), 37–55.
- Sellars, W. (1956). Empiricism and the philosophy of mind. W: H. Feigl, M. Scriven (red.), *Minnesota studies in the philosophy of science: Volume I: The foundations of science and the concepts of psychology and psychoanalysis* (s. 253–329). Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Sellars, W. (1963). Philosophy and the scientific image of man. W: W. Sellars, *Empiricism and the philosophy of mind* (s. 1–40). London, UK: Routledge & Kegan Paul.
- Simons, P. (2013). Metaphysics in analytic philosophy. W: M. Beaney (red.), *The Oxford handbook of the history of analytic philosophy*. Oxford, UK: Oxford University Press.
- Stelmach, J., Brożek, B. (2004). *Metody prawnicze: Logika, analiza, argumentacja, hermeneutyka*. Kraków: Zakamycze.
- Strawson, P. F. (1994). *Analiza i metafizyka: Wstęp do filozofii*. (A. Grobler, tłum.). Kraków: Znak. (Oryginalna praca opublikowana w 1992).
- Szubka, T. (2016). Perspektywy metafizyki analitycznej: Między esencjalizmem a ekspresywiźmem. *Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria*, 25(1), 179–196.
- Unger, P. (2014). *Empty ideas: A critique of analytic philosophy*, Oxford, UK: Oxford University Press.
- Williamson, T. (2004). Philosophical ‘intuitions’ and skepticism about judgment, *Dialectica*, 58, 109–153.

About Intuition in Analytic Theories of Law

Abstract

Contemporary analytic theories of law attempt to provide hermeneutic answers to the metaphysical question about the nature of law with intuition playing a pivotal role in these attempts. It is doubtful, however, whether intuition can meet metaphysical and hermeneutic expectations of such theories. The article points out divergent ways of understanding intuition in analytic theories of law. Moreover, such theories face a dilemma of choosing between the „hard” ontology of law, to which intuition would have a privileged epistemic access, and „soft” ontology which entails multiple types of intuition. If collective consciousness, to which the intuitions that constitute the concept of law allegedly belong, is indeed the metaphysical foundation of contemporary analytic theories, they are hardly discernible from empiricism. A promising complementary approach to such a way of theorizing about law—where the vocabulary of intuitions is prioritized—can be provided by analytic pragmatism extending analysis to the practices in which words acquire their meanings.

Keywords: intuition; analytic theory of law; metaphysics of law; hermeneutics; analytic pragmatism.